

Chrońmy owady zapylające

2017-07-27

W umiarkowanej strefie klimatycznej owady zapylają aż 80% gatunków roślin, z czego większość to rośliny wykorzystywane w rolnictwie. W tej grupie znajdują się najbardziej wartościowe i kluczowe dla diety produkty, czyli owoce i warzywa, a także wiele roślin paszowych wykorzystywanych przy produkcji mięsa i mleka.

Owady zapylające kształtują różnorodność biologiczną. Bez nich wiele gatunków roślin nie wydawałoby owoców i nasion lub ilość ta byłaby niewielka. Ponadto, wyginiecie jednej z grup zwierząt zapylających spowodowałoby wyginiecie pewnych gatunków roślin, które są przez nie zapylane, np.: wyginiecie trzmieli spowodowałoby wyginiecie tojadów oraz koniczyny czerwonej.

Jeżeli zabraknie lub zostanie poważnie ograniczona liczba owadów zapylających, to straty w gospodarce i przyrodzie będą prawdopodobnie nieodwracalne, a koszty tego zjawiska okażą się bardzo wysokie. Dlatego tak ważne jest aby chronić owady zapylające. Jest to możliwe przez proste działania jak rezygnacja z wypalania traw i liści, pozostawianie dziuplastych drzew, czy ochrona przydrożnych alei, ponadto otaczanie się roślinami lubianymi przez owady zapylające oraz tworzenie warunków do gniazdowania i wylęgu dzikich owadów zapylających.

Większość roślin do tego, by wydać owoce, musi być zapylona przez owady, które w poszukiwaniu pokarmu – nektaru i pyłku – przenoszą go z jednego kwiatu na drugi. Tak jest w przypadku drzew i krzewów owocowych: czereśni, wiśni, jabłoni, grusz, większości śliw i czarnej porzeczki, a także wielu warzyw, jak choćby pomidorów, bobu i fasoli. Rośliny te, pomimo obfitego kwitnienia wiosną, bez pomocy owadów nie wydadzą plonu latem. Nawet gatunki i odmiany samopylne lepiej owocują, jeśli są oblatywane przez owady. Najwięcej kwiatów zapylają pszczoły miodne i trzmiel. Te drugie są nawet wykorzystywane w ogrodnictwie do zapylania pomidorów i papryki pod osłonami. W naturze większość gatunków trzmieli mieszka pod ziemią. Często zasiedlają nory opuszczone przez gryzonia i krecie korytarze.

Przydomowe ogrody i sąsiedztwo ludzkich siedzib lubią pszczoły murarki. Nie żyją w rojach, ale samotnie. Zasiedlają puste łodygi roślin, otwory w drewnie (na przykład kanały wydrążone przez szkodniki), szczeliny między cegłami. Budują gniazda złożone z kilku komórek oddzielonych ściankami z ziemi wymieszanej ze śliną. W każdej komórce murarka składa jajo i gromadzi zapas pokarmu dla larwy. Są łagodne – mimo że mają żądło, nie używają go.

